

WSPOMNIENIA

Alicja Bałuk 1937–2004

Doktor Alicja Bałuk, dla liczego grona serdecznych przyjaciół po prostu Lilka, całe swoje zawodowe życie poświęciła wyteżonej pracy naukowej w Państwowym Instytucie Geologicznym w Warszawie. Była wieloletnim koordynatorem regionalnym *Szczegółowej mapy geologicznej Polski w skali 1 : 50 000* dla obszaru Polski wschodniej i autorką kilkudziesięciu publikacji naukowych oraz tyluż opinii i recenzji o opracowaniach kartograficznych.

W latach 1990–1997 kierowała Pracownią Kartografii Geologicznej Polski Wschodniej, po zmianie nazwy Pracownią Kartografii Geologicznej Niżu Północno-Wschodniego, a następnie Pracownią Stratygrafii i Syntez Regionalnych. W latach 1991–1995 była zastępcą kierownika Zakładu Kartografii Geologicznej, a po zmianie nazwy Zakładu Geologii Czwartorzędu PIG. Działała też w Komisji Opracowań Kartograficznych przy Ministrze Środowiska i była członkiem Głównej Geologicznej Komisji Egzaminacyjnej przy Ministrze Środowiska dla oceny kwalifikacji w zakresie kartografii geologicznej (kat. VIII).

Za pracę zawodową otrzymała odznakę *Zasłużony pracownik Instytutu Geologicznego* (1989), *Złotą Odznakę Zasłużony dla Polskiej Geologii* (1989) i tytuł *Dyrektora Górniczego III stopnia* (1990).

Po przejściu na emeryturę nie przerwała aktywności naukowej — opracowywała kolejny arkusz *Szczegółowej mapy geologicznej Polski* z terenu Kurpiów, publikowała kolejne prace i wygłaszała referaty na konferencjach naukowych. Ostatnia z nich to IX Konferencja *Stratygrafia Plejstocenu Polski* (Borne Sulinowo, 2002 r.). W trakcie terenowej części tej właśnie konferencji zostało wykonane zamieszczone obok zdjęcie. Tę aktywność przerwała, niestety, śmiertelna choroba.

Pisząc to wspomnienie przekonałem się o tym, jak trudno jest streścić życiorys kogoś, z kim przepracowało się w jednym pokoju prawie trzydzieści lat. Dlatego postanowiłem wykorzystać Jej własny tekst. Oto co napisała o sobie i swojej pracy w PIG, w instytutowych *Wiadomościach*, przechodząc na emeryturę w 1999 r.:

Wydział Geologii UW ukończyłam w 1960 roku, broniąc pracy magisterskiej o tematyce złożowej z obszaru Kotliny Sąddeckiej. W listopadzie tegoż roku zaczęłam pracować w Instytucie Geologicznym. W moim przypadku początki były trudne: brak mieszkania w Warszawie, codzienne dojazdy do pracy pociągiem, małe dziecko. Mimo tych trudności uczestniczyłam wówczas z dużym zaangażowaniem w zespołowym opracowaniu geologiczno-inżynierskim, bardzo prestiżowym, nad którym praca trwała kilka lat. Gdy została zakończona, okazało się, że mój udział w tym opracowaniu został całkowicie pominięty. Nie próbowałam dochodzić swych praw. Wystarczyło, że wyraziłam oburzenie, a zostałam przeniesiona karnie do innego zakładu, w dodatku z jak najgorszą opinią.

Jednak nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Po okresie bezowocnej pracy i przykrych doświadczeniach, we



Fot. M. Krawczyk

wrzeźniu 1963 roku znalazłam się w Zakładzie Zdjęć i Map Geologicznych (później Zakład Geologii Czwartorzędu, obecnie Zakład Kartografii Geologicznej — przyp. red.), którego już potem nie zmieniałam na żaden inny. Początkowo zajmowałam się tematyką surowcową, czego efektem są trzy arkusze przeglądowej mapy surowców skalnych Polski w skali 1 : 300 000, wraz z objaśnieniami. W 1968 roku dołączyłam do głównego nurtu działalności Zakładu, tj. do prac nad Mapą geologiczną Polski w skali 1 : 200 000. Prof. J.E. Mojski, kierujący wówczas Zakładem, zaproponował mi opracowanie arkusza Łomża tej mapy i tak zaczęła się moja przygoda z kartografią geologiczną, trwająca do dziś.

Nie waham się użyć słowa „przygoda”, bowiem prace terenowe prowadzone w różnych porach roku, na obszarach o różnym krajobrazie, pozwalają na szczególnie bliski kontakt z przyrodą i dostarczają różnego rodzaju przeżyć. Na trasach marszrut geologicznych spotyka się wiele ciekawych miejsc, obiekty zabytkowe, piękne zakątki, a także interesujących ludzi.

W latach siedemdziesiątych opracowałam trzy arkusze mapy geologicznej w skali 1 : 200 000, obejmujące rozległy obszar od okolic Białegostoku po Działdowo i Raciąż. Po przeglądowym rozpoznaniu tych terenów przyszła pora na badania szczegółowe w ramach Szczegółowej mapy geologicznej Polski w skali 1 : 50 000. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych opracowałam sześć arkuszy tej mapy, uzyskując nowe materiały geologiczne z północno-wschodniego Mazowsza. Wyniki badań i obserwacji przedstawiłam w kilkudziesięciu publikacjach i w pracy doktorskiej „Czwartorzęd dorzecza dolnej Narwi”, napisanej pod kierunkiem prof. J.E. Mojskiego.

Od początku lat dziewięćdziesiątych, które były okresem intensyfikacji prac nad Szczegółową mapą geologiczną Polski, pełnię funkcję koordynatora regionalnego SMGP dla obszaru Polski wschodniej. Sprawując opiekę merytoryczną nad tą mapą dzielę się też swym doświadcze-

niem z młodszymi geologami, a ostatnio odczuwam satysfakcję z coraz pełniejszego pokrycia SMGP wschodniej części kraju.

Cały okres mojej działalności zawodowej w Instytucie Geologicznym związany jest z zabytkowym gmachem "C". W tej „świątyni” nauki, nad mamutem, a ostatnio i dinozaurem, znajdują się od lat pomieszczenia Zakładu Geologii Czwartorzędu, którego nazwa zmieniała się przez ten czas kilkakrotnie. Miałam szczęście pracować w zespole znakomych specjalistów z dziedziny czwartorzędu, w dobrej i przyjaznej atmosferze.

Jak wszystkie „bliźniaki” lubię podróżować. Zawsze jednak wracam z przyjemnością na dobrze znane mi drogi Mazowsza i Podlasia, do ulubionych miejsc na Kurpiach i ziemi łomżyńskiej.

Krótki to życiorys z bardzo aktywnego życia zawodowego, który jednak wyraźnie rysuje sylwetkę geologa-kartografa terenowego. Jaka to trudna praca, wiedzą tylko ci, którzy się jej poświęcili, praca wymagająca specjalnego powołania, dokładności, sumienności, umiejętności szybkiego dochodzenia do syntez i dodatkowo — szczególnie w przypadku pań — umiejętności ułożenia sobie życia prywatnego tak, by kilkumiesięczne, coroczne pobyty w terenie pogodzić z prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci. Jedyłą nagrodą za ten trud jest satysfakcja, jaką daje wydana drukiem mapa geologiczna — to niezwykle odwzorowanie ogromnej ilości informacji na tak niewielkiej powierzchni. Lilka wykonała i opublikowała wiele arkuszy map geologicznych i to jest Jej ogromny, trwały wkład w polską geologię.

Wojciech Morawski